

# Trudni rywale U-16

**R**EPREZENTACJI Polski juniorów do lat 16 nie udało się jeszcze awansować do finałów mistrzostw Europy. W siedmioletniej historii tych rozgrywek rywalami orlików w walce o finał były między innymi ZSRR, RFN, Turcja, Austria, Rumunia. Tylko dwie pierwsze reprezentacje uchodzą za silne w kategoriach juniorów na Starym Kontynencie. Przy każdej okazji, jaką było wyeliminowanie naszej reprezentacji z decydującej rozgrywki, sytano o powody niepowodzeń. Podstawową ale na pewno nie jedyną przyczyną, było zbyt późno w sformunku do innych federacji powoływanie do życia reprezentacji. W PZPN niewiele robiono, by to zmienić. Gdy dochodziło do konfrontacji w eliminacjach mistrzostw Europy, znów okazywało się, że nasi przeciwnicy mają za sobą dwuletni, trzyletni okres przygotowań, natomiast my półroczny w najlepszym przypadku.

Przed ponad rokiem w PZPN postanowiono wreszcie zbliżyć się do wzorców stosowanych przez liczące się federacje. Do pracy z najmłodszymi reprezentacjami zatrudniono dwóch trenerów Jana Pieszkę i Wiktora Stasiuka. W bieżącej edycji eliminacji do finałów mistrzostw Europy uczestniczą reprezentacje zlośdonic i chepców urodzonych po 1 sierpnia 1973. Od sierpnia ubiegłego roku opiekunem reprezentacji tego rocznika jest Wiktor Stasiuk. Przez wiele lat ze sporymi sukcesami szkolili on młodzież w warszawskiej Agrykoll.

Wybrańcy Stasiuka spotkali się po raz pierwszy ze sobą na obozie w Swinoujściu w czasie ferii zimowych. Mecze kontrolne, zajęcia praktyczne oraz badania lekarskie przeprowadzone na obozie wyłoniły kadre rocznika 1973. Pierwszym sprawdzianem międzynarodowym był dwumecz z Czechosłowacją rozegrany w okresie Wielkanocy w Gorlicach i Nowym Sączu. Pomimo remisu i porażki trener Stasiuk był zadowolony ze spotkania z rywalem przygotowywanym już od dwóch lat. Do rewanżu doszło miesiąc później na terenie południowych szajdów. Skoda, że nie wystąpili w nim wszyscy najlepsi zawodnicy. Powód absencji czterech podstawowych piłkarzy był dość poważny, związany z młodym wiekiem — kłopoty w nauce, sprawy wychowawcze. Zremisowany i przegrany mecz w Czechosłowacji zmusił trenera Stasiuka do konieczności poszukiwania nowych kandydatów do reprezentacji, zwłaszcza napastników.

**K**OLEJNYM sprawdzianem był turniej Hungaria Cup organizowany corocznie na Węgrzech. Pięte miejsce orlików przy jednym zwycięstwie, dwóch remisach i jednej porażce, należy adaniem naszego szkoleniowca ocenić pozytywnie. Tym bardziej, że Polacy należeli do najmłodszych uczestników tego turnieju. Dwutygodniowy obóz w Strazacinie i zaraz potem dwumecz w Rumuni, to następne etapy przygotowań reprezentacji. Dwa zwycięstwa nad Rumunami znacznie poprawiły humor zawodników szkoleniowca. Orliki nie przestraszyły się ostro grających gospodarzy. Podjęły walkę i zasłużenie wygrały, mimo bardzo tendencyjnego prowadzenia zawodów przez miejscowych arbitrow.

Na początku września w Warszawie odbyła się międzynarodowy turniej juniorów młodszych o Puchar Syreny. Impreza postrzegana jako ostatnie przetarcie przed meczami eliminacyjnymi tego rocznika. Po zwycięstwach nad Finlandią i NRD wydawało się, że Polacy mogą po raz pierwszy w historii zdobyć główne trofeum tego turnieju. Ale dwie kolejne porażki z Norwegią i Czechosłowacją oddaliły te nadzieje. Turniej o Puchar Syreny potwierdził wiele mankamentów, występują-

cych w grze naszej drużyny. Pod względem wyszkolenia technicznego ustępowaliśmy nie tylko zwycięzcy turnieju — ekipie CSRS. Bez kilku wysokiej klasy napastników trudno myśleć o sukcesach z silnymi przeciwnikami. Z takimi przyjdzie wkrótce rywalizować orlikom o finał mistrzostw Europy.

**T**RAFILISMY do silnej, trzydziestoosobowej grupy eliminacyjnej wraz z Holandią i Włochami. Tylko zwycięzca awansuje do przyszłorocznych finałów, które odbędą się w NRD.

Mieliśmy duże trudności przy ustalaniu terminów w naszej grupie — mówi Wiktor Stasiuk. — Z Holendrami doszliśmy dość szybko do porozumienia, natomiast Włosi zaskoczyli nas niezrozumiałym uporem w tej kwestii. Zaproponowaliśmy kilkanaście naszym zdaniem rozsądnych terminów, ale nie odpowiadały one zupełnie Włochom, którzy uparcie forsowali rozgrywanie meczów w drugiej połowie grudnia, styczniu i lutym. Nie musimy chyba uzasadniać dlaczego nie chcieliśmy zaakceptować tych terminów. Gdy zainteresowane strony nie mogą dojść do porozumienia, rozjemcą powinna być UEFA, która w tym przypadku umyła ręce sugerując obu federacjom szukanie kompromisu. Chcąc nie chcąc musieliśmy się zgodzić na mecz z Włochami w dniu 6 grudnia na wyjeździe i 14 marca w Polsce. Drugie spotkanie z Holandią odbędzie się 22 listopada. Po tem po krótkiej przerwie przez tydzień będziemy się przygotowywać do wyjazdu do Włoch.

Wiktorowi Stasiukowi oraz współpracującym z nim Arkadiuszowi Zamiatkiewiczowi i Józefowi Lobeckiemu nie brakuje różnorodnych kłopotów. Podstawowy wniosek, jaki nasuwa się po kolejnych spotkaniach z kadrowiczami, to duże różnice w podejściu do pracy z młodzieżą w klubach, z których wywodzą się reprezentanci. Trudno jest potem na krótkim zgromadzeniu uzupełnić wszystkie braki w przygotowaniu do gry. Ale nie tylko sprawy czysto szkoleniowe przeszkadzają we właściwym przygotowaniu do kolejnych spotkań reprezentacji. Ualentowany piłkarz Jagiellonii Jacek Hańko nie może dostać paszportu na kraje zachodnie z przyczyn od niego niezależnych. Przed pierwszym spotkaniem z Holandią planowany był dwumecz z NRD na wyjeździe. Niestety, pomimo uzgodnień na turnieju o Puchar Syreny, strona NRD nie odpowiada na teleksy, w których próbowaliśmy ustalić konkretne daty spotkań.

**P**IOTER APYJAS z Cracovii, to jak na razie jedyny grofny strzelec orlików. Gdy z jakichś przyczyn nie może wystąpić, wówczas skuteczność zespołu bardzo maleje. Zajął naszej przedstawia się sytuacja w pozostałych formacjach. Trener Stasiuk ma do wyboru trzech równorzędnych bramkarzy: Arkadiusza Onyskę, Sławomira Olaszewskiego i Jarosława Tałkha. Podobnie ma się rzecz z obrońcami i w pewnej mierze z pomocnikami (tu wyróżnia się Sławomir Wojciechowski z Lechi Gdansk). Czy są to wystarczające atuty do nastawiania skutecznej rywalizacji w grupie powinnymi się przekonać po raz pierwszy 8 listopada w Dawa, gdzie rywalem orlików będzie team Holandia.

KAZIMIERZ OLESZEK

## TERMINY ORLIKÓW

REPREZENTACJA juniorów do lat 16 w eliminacjach mistrzostw Europy zmierzy się z Włochami i Holandią. Po trudnych i długotrwałych pertraktacjach ustalono terminy spotkań w poszczególnych grupach.

Najbliższy mecz Orliki rozegrają 8 listopada br. z Holandią w Dawa. Oto terminy pozostałych spotkań:

22.11.89: Holandia — Polska

6.12.89: Włochy — Polska

14.3.90: Holandia — Włochy

14.3.90: Polska — Włochy

14.3.90: Włochy — Holandia ZAG.

# START - W IŁAWIE Z HOLANDIĄ

WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...  
 WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...  
 WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...

WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...  
 WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...  
 WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...

WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...  
 WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...  
 WIELKI MECZ PRZYJAZDZĄCY...

BILET WSTĘPU Nr 458  
 ZW. KLUB SPORTOWY „JEZIORAK”

IŁAWA  
**200**  
 CENA

Data \_\_\_\_\_ zł \_\_\_\_\_ zł

## POLSKA - HOLANDIA 1:2

*Przeg. sportowy 218/9.XI.89.*

# NIEUDANY START ORLIKÓW

IŁAWA, 8.II (inf. wł.). Na stadionie miejscowego Jezioraka rozegrano eliminacyjne spotkanie mistrzostw Europy juniorów do lat 18 między reprezentacjami Polski i Holandii. Młodocianej publiczności, żywiłowo dopingujące nasz zespół — niestety, przyszło przyglądać się porażce Orlików. Zespół prowadzony przez trenera Wiktora Stasiuka uległ Holandrom 1:2.

Nad juniorzy — co się chwali — rozegrali mecz bez żadnego respektu dla polskiej grającej w pomocniczych kwaterach i z parą matachowanek bramki przeciwnika. Mimo nawet naszej żywiłowości, bo w tym momencie należało by do przeważającej strony gola, doszło do nieoczekiwania. Na karnym polski bramkarz, Arkadiusz Onysko, chociaż był samodzielnym, skutecznie odbił piłkę na rękę.

Polacy, nie zwalając na tę groźną sytuację, nadal kontynuowali ataki. Długo łatwo uzyskiwaliśmy przewagę na polu. Kolejno strzelił Andrzej Sazonowicz (niecelnie) i Grzegorz Łukaszuk bramkarz gołał wpadł do bramki, ale piłkę trzymał w rękach już przed linią.

Wreszcie biało-czerwoni objeli prowadzenie. Przechodząc się lewą stroną pola karnego Sazonowicz w

starciu z Joerdem Sanderszem przewrócił się na murawę i sędzia arbiter Esso Paiz wskazał na jedenastkę. Karnego wykorzystał kapitan Orlików — Piotr Apryjas.

W 26 min. starcie na zdobycie drugiego gola miał Łukaszuk. Strzałem stroną zakodował innym strzałem, ale piłka odbiła się od wewnętrznej części słupka. Później minimum

niecelnie piłką głową uderzył Jacek Chętko i znowu Apryjas mógł, a nawet powinien, zdobyć gola. Po widowskiej akcji otrzymał piłkę od Łukaszuka, znalazł się sam przed bramkarzem Holandii.

— Drugi! — z radością krzyknęło kilka kibiców, ale bramki jednak nie było. Lourens Hegle, padając na murawę, jakby zdolał odbić nogą silnie kopniętą piłkę.

Nie ostatni raz zgrażał w 57 min. młody Apryjas smierzył się w poleknieciu z Hegle, ale i tym razem przegrał. Holenderski bramkarz skutecznie wyprzedził się Polak kopniętą piłką i z ogólnym wyrzutem, jak poprzednio, nogą ją odbił.

Kapitan Orlików miał aż dwie wymarzone okazje do zdobycia gola. Żadnej nie wykorzystał, więc sprawdził się starsze powiedzenie, że grusa jest słodka i lubi się młocić. Holendrzy, strzelając dwa gole w odstępie 5 minut, zapewnili sobie zwycięstwo. Obydwa były „kastluga” naszych obrońców, zwłascz parę sekund, którzy kompletnie nie docuili. Skądś, gdyż w przerwie całego meczu, Polacy byli lepszym zespołem i zasłużyli przynajmniej na remis.

Tomasz Jagodziński

<p><b>POLSKA — HOLANDIA</b>                  (do lat 18)                  1:2 (1:0)</p> <p><b>Bramki:</b> Polska — Apryjas 1 (karny), Holandia — Alberda 2.                  Wjnzradar 22. Sędziowie: Paiz (Holandia), jako główny oraz Dabrowski i Kostrowski (Polska).                  Widzów 4000.</p> <p><b>POLSKA:</b> Onysko — Michalak, Kajakczyk, Sazonowicz, Przala — Biakup, Apryjas, Wojciechowski (dł. Liber), Chętko (dł. Golec) — Łukaszuk, Sazonowicz.</p> <p><b>HOLANDIA:</b> Hegle — Amus, Sanders, Van Hurk, Van Der Meer — Van Appelen, Peuro (dł. Schulteman), Van de Vilde — Hendriks, Alberda, Wjnzradar.</p>
--

## FALSTART

Z UPEŁNIENIE nie powiodł się reprezentacji Polski rocznika 1973 premierowy występ w eliminacjach do finałów mistrzostw Europy do lat 16. W Ilawie gospodarze przegrali 1:2 z zjawem Oranje wobec licznej, głównie młodzieżowej widowni. Wynik ten stawia pod dużym znakiem zapytania ewentualny udział orliaków w finałach ósmego edycji mistrzostw Europy.

Pierwsze minuty meczu na stadionie Jezioraka przebiegły pod znakiem obustronnych ataków. Częściej w posiadaniu piłki byli podopieczni Wiktora Szwedka. Ale jak to przeważnie wśród juniorów trwa, zwłaszcza w inauguracyjnym meczu, nerwy wchodziły do pokazania swoich umiejętności dominującą rolę poczynaniami zespołowymi. W pierwszej połowie Polacy kilkakrotnie dość poważnie nagrali bramkę gości, której strzegł Lennert Hage. Młody kolega klubowy Włodzisław Smolarka bronil z dużym wyczuciem i bez wątpienia znalazł na miarę jednego z najlepszych aktorów tego spotkania. W 31 i 57 minucie goalkreper juniorów Feyenoordu wywodził obroną ręką z pomocników z Piotrem Apryjsem, najskuteczniejszym strzelcem tej reprezentacji. W obu przypadkach piłkarz Cracovii znalazł się na czystej polce, ale strzelił wprost w nogi bramkarza z odległości nie większej niż jedenastki metrów.

Gełką objęły prowadzenie w 8 minucie po rzucie karnym egzekwowanym przez wspomnianego Apryjasa. — Przed meczem byłem raczej pesymista co do umiejętności młodych chłopaków, mówi trener Oranje Bert Van Lingen. — Po pierwszej połowie zmieniłem zdanie. Powiedziałem swoim podopiecznym, że nie mogą przegrać tego spotkania tylko z powodu błędnej, krzywdzącej decyzji sędziów.

W DRUGIEJ części przebieg wydarzeń był podobny jak w pierwszych czterdziestu minutach. Polacy przeważali, a Holendrzy dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu. Ciś udało im się zrealizować przy wydatnej pomocy naszych

obrońców. W 45 minucie Krzysztof Przala i Krzysztof Ratajczyk przekadkali sobie nawzajem w walce o górną piłkę. Wykorzystał to skrótnie Tjipke Alberda i plasowanym strzałem zmusił do kapitulacji dobrze spisującego się Arkadiusza Onyszkę. — Wierzyłem, że po strzeleniu wyrównującego gola będziemy dążyć do zwycięstwa — mówi Van Lingen. Półtorej minuty potem rozstrzygnęły się losy meczu. Rafał Liber przegrał na naszym polu karnym walkę bark w bark z Alberdą. Holenderski napastnik strzelił mocno na bramkę. Onyszko odbił piłkę wprost pod nogi nie pilnowanego Marka Wijnerdera, który z bliska dopełnił formalności.

— Poważnym mankamentem mojego zespołu jest gra ciałem oraz w powietrzu — mówi Wiktor Szwed. — Nie bardzo umiemy sobie jeszcze poradzić z przeciwnikiem stosującym agresywną obronę. Mimo dość sporej przewagi w polu nie potrafiliśmy strzelić wyrównującej bramki. Szkoda, że kontuzja wyeliminowała Sławomira Wojciechowskiego z gry w drugiej połowie. Występuje on w meczach drugoligowej Lechii Gdańsk i należy do liderów reprezentacji.

Opiekun Oranje był bardziej zadowolony z wyniku niż postawy wszystkich swoich zawodników. — Cieszę się ze zwycięstwa, ale nie odwołuję tego co powiedziałem o tej grupie. Jest to wyjątkowo słaby rocznik. Poza Alberdą i moim bramkarzem Hage nie wróję nikomu wielkiej kariery. Zwycięstwo w Ilawie to pierwszy sukces reprezentacji. Do tego spotkania przegrywaliśmy prawie wszystkie. Zespół Under-16 istnieje od wiosny ubiegłego roku.

Za tydzień w Middelburgu reprezentacje Holandii i Polski zmierzą się w meczu rewanżowym. Białoczerwoni muszą wygrać, aby zachować szansę na pomyślny koniec eliminacji do finałów mistrzostw Europy. Jest to realne rozwiązanie pod warunkiem bardziej uważnej gry zarówno w obronie jak i w ataku.

KAZIMIERZ OLESZEK

21.12.88 Ilawa  
POLSKA - HOLANDIA 1:2 (1:0), Komentaryj ME do lat 16.

1:0 - Apryjas (36), 1:1 - Alberda (60), 1:2 - Wijnerder (66).

Sędziowie: Ewa Padej (Finlandia), Widzów - 600.

POLSKA: Onyszko - Michalak, Ratajczyk, Sankowski, Przek - Biskup, Apryjas, Wojciechowski, Li-berti, Chochka, St. Guisak - Łokasik, Szatanowicz.

HOLANDIA: Hage - Assus, Sanders, Van Borik, Van der Meer - Van Appelen, Tetra (38, Schuitman), Van de Walle-Hendriks, Alberda, Wijnerder.

Piłka nożna Nr 46 z dn. 14. XI. 89r

# REWANŻ ORLIKÓW Z HOLANDIĄ

PRZED DWOMA TYGODNIAМИ reprezentacja juniorów do lat 16 przegrała pierwszy eliminacyjny mecz mistrzostw Europy — z Holandią w Hawie 1:2. W najbliższą środę (27 km.) Orliki czeka rewanż na wyjeździe — spotkanie zostanie rozegrane w Middelburgu, około 200 km od Amsterdamu.

Kadrowicze pod wodzą trenera, Wilkora Stasiuka przebywali na krótkim obozowaniu w Śródborowie k. Oławca. W poniedziałek rano reprezentacja odjechała do Holandii. Oto skład biało-czerwonych: Arkadiusz Onysko (Lublinianka), Robert Mielonik (Vistula Swarzędz), Krzysztof Ratajski (Warta Poznań), Tomasz Sangowski i Robert Golon (oba Lech Poznań), Jacek Chańko (Jasło Polonia Białystok), Grzegorz Łukasz (Gimnasia Elbląg), Michał Biskup (Białystok), Piotr Apryjas (Craoovia), Andrzej Sazanowicz (Gwardia Białystok), Sławomir Olszowski i Rafał Liber (oba Sandecja Nowy Sącz), Marcin Foms i Dariusz Foms (oba Polonia Pisk), Jacek Wiland (Widzew Łódź).

Zabrakło piłkarza z podziękowej kadencji, Sławomira Wojciechowskiego (Lechia Gdańsk), który w pierwszym kontakcie z Holandią doznał kontuzji nogi i został operowany.



# 4:0 Z HOLANDIĄ!

NIE POWIÓDŁO SIĘ reprezentacji juniorów do lat 16 na starcie eliminacji mistrzostw Europy, 3 listopada br. w Hawie między Polacy przegrali z Holandią 1:2. Dwa tygodnie później Orlików czekał rewanż na wyjeździe.

To niebawem, ale w spotkaniu w Holandii biało-czerwoni rozgromili gospodarzy 4:0! Takie rezultaty w eliminacjach bywają rzadkością w młodzieżowej piłce. O szczegółach zwycięskiego rewanżu opowiada trener reprezentacji, Wilkor STASIUK:

— Zastraszyłem zdecydowanie ofensywnie, gdyż tylko wygrana dawała nam jeszcze jakiegokolwiek szansa na awans. Holendrzy od początku narzucili bardzo ostre tempo gry i niepostrzeżenie się dezorganizowali. Wychyli w naszym kierunku, nie mogli się przekończyć, iż Polacy przewidywali swoich przeciwników we wszystkich elementach piłkarskiej sztuki, biorąc oczywiście pod uwagę ich wiek zawodniców.

Już w 1 min. objeżdżony nowadzieńskim, po silnym strzale Jacka Chańki ofensywnie strzelił bramkarz i bez trudu w stanie umiarkowanym w Aprijas. Drugi bramkarz padł z rzutu karnego 25 min. Jednocześnie prawie jednocześnie sam postrzelił w stronę bramki Sazanowicz.

20 zrobiło się tuż przed końcem pierwszej połowy. Tym razem Michał Biskup po dokładnym podaniu piłki od Chańki popisał się celnym strzałem.

Przez pierwsze 20 min. drużenie polowe siedzia słowny z RPN, Karl Josef Aschenmacher starał się jak mógł, by gospodarze zdobyli gola. Holendrzy nie byli jednak w stanie tego uczynić. Na szczęście przybiecował (w 77 min.) Apryjas. Bramkę zdobył do indywidualnej, widowiskowej akcji.

Obserwatorzy spotkania bardzo chwalił styl gry i postawę naszej reprezentacji. Mecz okazał się być dla faworytów — trener kadry juniorów Włoch do lat 16 Marco Tardelli wraz z asystentem, opiekun drużyny juniorów ZSRK, Simon Andreev, a także cały szereg szkoleniowców Holandii i pierwszym trenerem, Tipem Libregtem.

Spotkanie rozgrywane było w Middelburgu. Muszę podkreślić, że gospodarze przyjęli nas bardzo gościnnie, zapewniając doskonałe warunki pobytu.

### HOLANDIA — POLSKA 0:4

Bramki: Apryjas (1 i 77), Sazanowicz (15 karny), Biskup (25), Sędziowa Karl Josef Aschenmacher (RPN), Widów 200.

Skład Polaków: Onysko — Michał, Ratajski, Sangowski, Wiland — Biskup (25 M. Foms), Foms, Chańko — Apryjas (77), Liber, Łukasz, Sazanowicz.

### TABELA

1. Polska	2:2	2-3
2. Holandia	2:2	2-4
3. Włochy	—	—

Najbliższe spotkanie biało-czerwoni rozegrają właśnie z Włochami — 2 grudnia na wyjeździe. JAG.

**B**ARDZO przyjemną niespodzianką sprawiła reprezentacja juniorów rocznika 1973 w meczu wyjazdowym z Holandią, rozgrywanym w ramach eliminacji do finałów mistrzostw Europy. W Middelburgu Orliki były zespołem lepszym pod kątem wrzędem od gospodarzy, o czym świadczyły wysokie wygrana 4:0. Po porażce w Hawie nawet największą optymistą w naszej ekipie

dopisał formalność. Osem minut potem po kolejnej akcji ofensywnej Andrzej Sazanowicz został sfaulowany na polu karnym. Pozostawiony sam podwyższył wynik meczu na 2:0. W 30 minucie Chańko podał w tempo do wychodzącego na czołową pozycję Michała Biskupa, który nie zmarnował szansy.

W drugiej połowie Holendrzy zmienili ustawienie i z miejsca

dowej Holandii. Tuzaj Libregta, który bardzo pochwalnie dojrzał grę polskiego zespołu. Bezpośrednim obserwatorem był także Marco Tardelli, opiekun drużyny Włoch, niefortunnego przeciwnika Orlików. Za tydzień przekonamy się, czy mecz w Holandii był tylko jednorazowym wyjątkiem formy, czy też jest to rzeczywisty pulap możliwości naszego zespołu.

## Holandia - Polska 0:4 (0:3) eliminacje ME U-16

# SROGI REWANŻ

nie przewidywał tak pomyślnego rozstrzygnięcia w drugiej konfrontacji z zespołem Oranje.

Polacy przystąpili do zdecydowanych ataków od pierwszej minuty meczu, rozgrywanego przy słonecznym świetle. Efekty w postaci gola przyniósł szybko na przed dwoma tygodniami na stadionie Jezorska. W 1 minucie Jacek Chańko strzelił mocne i rzutu wolnego, bramkarz Hege wypuścił piłkę, do której dobiegł Piotr Apryjas i z bliska

zrobił się do okrzestowania strzał. Polacy bardzo skutecznie powstrzymywali desperackie ataki gospodarzy, by od czasu do czasu przejść do szybkich kontrataków. Po jednym z nich Piotr Apryjas po raz drugi w tym meczu pokonał Hegego. Podobnie jak przy poprzednim golem ostatnie podanie pochodziło od Jacka Chańki z Gwardii Białystok.

Mecz w Middelburgu oglądał trener drużyny naro-

Middelburg 22.11.1989

**HOLANDIA — POLSKA 0:4** (0:3) Eliminacje ME drużyn do lat 16. 0:1 Apryjas (7), 0:2 — Sazanowicz (15), 0:3 — Biskup (25), 0:4 — Apryjas (77). Sędziowa: Aschenmacher (RPN), Widów ok. 1000.

**POLSKA:** Onysko — Michał, Ratajski, Sangowski, Wiland — Biskup (25, M. Foms), Foms, Chańko — Apryjas (77), Liber, Łukasz, Sazanowicz.



Włochy - Polska 1:1  
eliminacje ME U-16

# Tylko remis, AŻ REMIS

**B**YL TO bardzo dziwny mecz, niezwykle nerwujący. Jeszcze nie przebrzmiał gwizdek portugalskiego — znakomitego zresztą — sędziego, gdy Martino Traversa oddał piłkę polskiemu bramkarzowi. Oddał, bo na pewno nie można tego było nazwać strzałem. Ku osłupieniu wszystkich Arcariusza Ortyzdo przeprosił futbolówkę pomiędzy nogami do siatki. Włoch objął prowadzenie i minęło blisko pół godziny zanim polski zespół wrócił do jakiejś takiej równowagi. Naszemu goalkeeperowi nie udało się dokonać tej sztuki właściwie już do końca spotkania.

Cale szczęście, że już później nie miał zbyt wiele do roboty. Były co prawda chwile, kiedy piłka latała bezkarnie wzdłuż polskiej bramki, ale ładnemu z Włochów nie udało się już jej celnie uderzyć. Mielłoby trochę szczęścia, ale trzeba też powiedzieć, że nieśle zaprezentowali się nasi obrońcy, zwłaszcza Krzysztof RATAJCZYK z Warty Poznań. Przed przerwą bardzo groźnie strzelał

DALSZY CIĄG NA STR. 2

Piłka nożna  
Nr 50 12 VII 89.

## Tylko remis, aż remis

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Gonczarz Lukatli, Carlo Cudicini zdołał jedynie odbić piłkę przed siebie, ale ładnemu a polskich napastników nie udało się dobić tego strzału.

**P**O PRZERWIE Polacy prezentowali się znacznie lepiej. Przez znaczną część tej odłożonej meczu nie schodzili z połowy przeciwników. Mieli momentami wyraźną przewagę. Brakowało jedynie szesnastki. Słabiej zagrał w tym dniu polscy napastnicy. Nie najlepiej prezentowała się również linia pomocy. Zawiodły więc formacje, które tak znakomicie wypędyły w Holandii. Dochodził mecz zagrała natomiast linia defensywna. Aż przyjemnie było patrzeć jak 16-letni reprezentanci Włoch radzą sobie w destrukcji, jak znakomicie potrafią zablokować dostęp do własnej bramki.

Nie podobało mi się tylko jedno — włoska filozofia gry w piłkę nożną. Zdobyli prowadzenie i praktycznie niemal w tej samej chwili przewidywali koniec gry na północnym trybunach. Kilkakrotnie potem próbowali atakować, ale było to robione bez specjalnego przekonania. W ten sposób nie wykorzystali chwila wyraźnego zahamowania się polskiego zespołu po utracie tak dawnej bramki. Tym to dowiadujemy, że najlepszym włoskim zawodnikiem był napastnik Ivan Maruzzelli, gracz znakomicie wyszkolony technicznie, szybko i dynamicznie.

**K**IEDY silniejsi fizycznie, lepiej przygotowani kondycyjnie Polacy osiągnęli w drugiej połowie momentami dość wyraźną przewagę, wydawało się, że wyrównujący stan meczu gol musi paść lada moment. Było kilka okazji, ale polscy juniorzy strzelali w tym dniu nienajlepiej. Wreszcie nadzieja okazała się miną. Tuż przed polem karnym został sfauzowany bardzo ambitnie grający Michał Biskup. Włoch niezwykle starannie ustawił mur. Przez chwilę nie było widoma, kto będzie wykonywał rzut wolny — tenach reprezentantów Polski robi to naprawdę wymienicie. Podbiegli wreszcie Krzysztof Przała z Dalim Myśliwiec i fantastycznym strzałem umieścił piłkę w siatce. Wymięła ona bowiem mur i tuż przy słupku wpadła do bramki. Mający ją w następnym rzędzie włoski bramkarz ani drgnął.

Zakończył niegdyś włoski piłkarz Marco Tardelli, a obecnie trener reprezentacji juniorów, długo nie mógł się pogodzić ze stratą jednego punktu. Kiedy ochłonął z emocji, musiał przyznać, że Polacy na remis zasłużyli, a zdobyta przez jego graczy bramka była cenną w rodzaju prezentu. Tardelli i wielu innych bezpośrednich obserwatorów tego meczu bardzo pozytywnie wypowiadali się o umiejętnościach i grze Polaków. Ja dodam jedynie, że widziałem już ten zespół w znacznie lepszej dyspozycji.

W przeddzień spotkania reprezentację Polski przyjął na wodnych przywitanie papież Jan Paweł II.

ZYGMUNT LENKIEWICZ

12.00 Orla

WŁOCHY — POLSKA 1:1 (0:0 — st. ME U 16)  
1:0 — Traversa (1), 1:1 — Przała (66). Sędziował Alves  
Azevedo (Portugalia). Wskazów 3 trybun.

WŁOCHY: Cudicini — Traversa, Quirini, Biglia, Prandelli — Iscono, Ned, Sottil, Anselmino — Maruzzelli, Billa (Di Duca, 83).

POLSKA: Ortyzdo — Michalak (Marusz Foks, 76), Ratajczyk, Sangowski, Wiloski (Liber, 62) — Biskup, Przała, Chabko — Apryja, Lukatli, Szczanowicz.

# JUNIORZY

**O**D KILKU już lat pisanie komentarzy podsumowujących dokonania juniorów nie powinno nastąpić bez autorowi zbyt wielu problemów. Bez większego ryzyka można co rok powieścić poprzedni tekst zmieniając rywali, niektóre nazwiska piłkarzy, czasami trenerów. Pierwszy element ma z reguły najmniejszy wpływ na ton komentarza, który i tak pozostaje mierny. Ubiegłoroczne podsumo-

wanej ligi? Wspomniani tutaj Szwedzi brali udział w turnieju o Puchar Syreny przed dwoma laty, gdzie przegrali zdecydowanie z naszym zespołem. Od tamtego czasu w obu bramach zasady niewielkie zmiany, a mimo to wyrafinowany postęp w grze zrobili Szwedzi. Kiedy przeleżał się dokonania klubów szwedzkich i naszych w rozgrywkach pochaynych, otrzymamy odpowiedź — dlaczego w futbolu juniorów również odlatujemy od Trzech Koron

## Bez zmian

wanie występów reprezentacji juniorów tytułowałam — „Smutki i radości”. Tym razem nie mniej nie opowiadam, aby odwrócić kolejność meczowników w tytule.

Po raz kolejny nie udało się naszym reprezentantom awansować do finałów mistrzostw Europy drużyn do lat 18 i lat 18. Przegrane eliminacje potwierdzają słabą kondycję, możliwości i stopniowo malejące znaczenie naszego futbolu na arenie międzynarodowej. Cóż z tego, że czasem udało się wygrać z teoretycznie silniejszymi rywalami, słabo w decydującym meczu nie potrafimy tego zdyktować.

W tym roku odnosi się to głównie do reprezentacji rocznika 1971 prowadzonej przez Janusza Wójcika. Polacy przegrali 2:0 w ostatnim meczu ze Szwecją do 60 minut, a mimo to stracili dwa gole, grzebiąc w ten sposób szanse na udział w finałach. Tętno Trzech Koron uchodził na najlepszy w grupie, ale przy większej koncentracji można się było pokusić o sprawienie niespodzianki. Podobnie było w czasie prestiżowego Turnieju Przyjaźni rozgrywanego w NRD, gdzie biało-czerwoni przegrali na własne życzenie finałowy mecz ze Związkiem Radzieckim.

**W**GRZE tej reprezentacji, ale nie tylko, bo również i młodzieży, widoczne są nie nawyki zachowania najwyższej z futbolu seniorów. Tam symptomatyczny jest minimalizm celów. W meczach ligowych marzymy o osiągnięciu najmniejszego nakładem sił. W naszej rzeczywistości taka postawa przynosi efekty, ale w konfrontacji międzynarodowej raczej zawodzi. Czy można się dziwić takiej postawie, kiedy większość piłkarzy tej reprezentacji ma stałe miejsce w zespołach drugiego, bądź jak w przypadku Tomasa Wieszczyckiego pr-

Najrowniejszą formę w ciągu roku demonstrowali Paweł Miąskiewicz z Gwardii Warszawa, Mieczysław Agafon z Odry Wodzisław, Piotr Świerczewski z GKS Katowice, Rafał Ruta ze Stali Mielec i Rafał Szczerba z Pogoni Szczecin. Tomasz Wieszczycki z LKS, Dariusz Wołoszcuk ze Stali Storzniś i Rafał Kaczmareczk z Lechii Gdańsk zbyt często dobre występy przeplatał kiepskimi, by zaliczać ich do pierwszej grupy. Szkoła, że Wieszczycki, podstawowy zawodnik reprezentacji, występował w niej sporadycznie i na zgrupowania przyjeżdżał w ostatniej chwili, przeważnie zmęczony występami w B-

W tym miejscu należy zbów wspomnieć o współpracy trenera reprezentacji z kolegami w klubach. Tylko z pozoru trener Wójcik nie miał kłopotów z uczestnictwem piłkarzy w zgrupowaniach, meczach międzypaństwowych. Oprócz LKS Łódź i trenera Leszka Jędrzejewskiego również szkoleniowcy Lechii Gdańsk nie zawsze chcieli zrozumieć potrzeby reprezentacji. Zbyt często piłkarze tego klubu nie stawali się na zgrupowania, bądź przyjeżdżali z kontuzjami.

**R**YSZARDA PIĘTKĘ, opiekuna reprezentacji rocznika 1973 na ogół omijały tego typu kłopoty z klubami, jednak nie miało to pozytywnego wpływu na wyniki. Siódmy raz z kolei naszych juniorów zabrakło w finałach mistrzostw Europy drużyn do lat 18. W tym roku przeszkodą nie do przebycia okazała się Rumunia.

Polacy zaprzestali nadzieje na awans w Pociśle, gdzie ulegli gospodarzom 0:4. Jak się okazało na mistrzostwach Europy w Danii, naszymi poprzednikami daleko jessze do czołowych Szwedów Kołczyński, Krowczyński, że popołudniu miał rozgrywać mecz z Rumunią dopiero w nocy. Jeszcze ubiegłego roku ta sama reprezentacja przegrała z Rumunią 0:4, a w tym roku w finale ostatecznym turnieju

o Puchar Syreny. Pierwsze powadze sytuacji skłonił Główny Związek Biało-czerwonych były widoczne na turnieju w Gruzji, który odbył się na początku marca. Polscy zawodnicy w tym turnieju przodowali naszymi.

Największą indywidualnością tego rocznika jest bez wątpienia Rafał Ruta, również podstawowy zawodnik najlepszej reprezentacji. Tarek Lechli Gdańsk, Sławomir Matrak, Sławomir Wojciechowski i Mirosław Girut nie miały takiego wpływu na grę jak powoli zaczynają okazywać. Powód to jest, które stopniowo odstawiały z gry kierowca, to kraj. Dariusz Fortuna z Kujawskich Włocławek, Tomasz Raza z Cracovii i Marcin Nalewajka z Jagiellonii Bielszytok wyróżniali się nieco ponad innych, choć były jeszcze inne zawodnicy tego rocznika.

**A**NALIZUJĄC przepływy zawodników U-18 w ostatnich latach do ME poza młodzieżą PZPN doszliśmy do wniosku, że w wielu przypadkach z zawodników powołanych w ramach eliminacji, najwięcej dojechało do węgierskiej reprezentacji. W tym roku w Europie rozgrywaną przez reprezentację GKS Katowice w której był PZPN. Aby choć trochę zbliżyć się do tych standardów, w sierpniu ubiegłego roku zatrudniono w PZPN Jerzy Tomasz i Wilczka Stanisława, powołując im spółkę nad rocznikiem odpowiednio 1971 i 1974. Chodzi o to, aby U-18 szukała na świecie jak największą ilość międzynarodowych meczów, jako są okazje ME.

Podopieczni Wilczka i Stanisława rozpoczęli pracę i kontakty międzynarodowe półnie niż można było oczekiwać, bo dopiero na początku tego roku, przez reprezentację jak na przykład ZSRR, Czechosłowacji, rozpoczęli w tym czasie drugi rok intensywnego. Ławieście swojej sędzijski mistrzostw Europy U-18 nie było w tym roku zbyt kłopotów dla naszych juniorów. Włochy, Holandia także wygrały mistrzostwa, ale tylko w kategorii seniorów. Reprezentacja rocznika 1973 rozpoczęła awans do powoli z Holandią w Berlinie. O tym, że był to „brój” potwierdził nasz dostatek w meczu w Berlinie z zespołem z Middelburgi, gdzie Polacy rozegrali przeprosiny 0:4. Trener Stanisława, jego współpracownicy z jego Josef Lebecki i Andrzej Jurkiewicz w dotychczasowym okresie międzynarodowych spotkań, trenerów i ich asystentów gry. Jest to 1989 bardzo trudny, w odwołaniu przypadek roku 1989, treneri będący w reprezentacji w nowej sędzijskiej ME drużyny do lat 18.

**W**NIECO lepiej sytuacja niż Polska jest Jan Pociśle, głównie G-26. Najbardziej reprezentacja naszego kraju jest od czasu międzynarodowych. Złoty trener reprezentacji do czasu z Związkiem Radzieckim ujęli spore możliwości w grze U-18. Trener Pociśle nie robił trudności z wyjazdami polskich i naszymi zawodnikami zagranicą, gdyż w tym czasie przygotował dobre warunki formy są często normalnymi. W kategorii seniorów z CERN najpopularniejsi Polacy pokazywali duże lepsze dyspozycje. Ujawnił się również dobry strzelec Jakub Dłak z Drużby Radom.

Jak już wspominałem miniony sezon w kategorii juniorów nie był ani gorszy, ani lepszy od kilku poprzednich. Na wyniki reprezentacji bardzo duży wpływ ma praca w klubach. Od dawna wiadomo, że juniorzy w większej klubów traktowani są jak pięta koła u wozu. Chlubne wyjątki wśród pierwszoligowców to Górnik Zabrze, Jagiellonia Białystok, Zagłębie Lubin. Pozostali robią niewiele albo nie, by zapewnić sobie dopływ młodych talentów tanim kosztem. W obecnej sytuacji ekonomicznej jest to chyba najlepszym źródłem kapitału. Niestety, stare myślenie wciąż święci triumfy. Jak długo jeszcze?

KAZIMIERZ OLESZEK

### MECZE '89

#### ROCZNIK 1971

Turniej w Izraelu  
 Węgry — Polska 1:1 (0:0)  
 Agafon  
 Polska — Malta 2:0 (1:0)  
 Miąskiewicz (2)  
 Szwecja — Polska 2:1 (0:0)  
 Górecki  
 Szwajcaria — Polska 1:1 (0:0) Kaczmareczk  
 Izrael — Polska 2:1 (1:1)  
 Kaczmareczk

Francja — Polska 2:0 (0:0)  
 RFN — Polska 0:0 el. ME  
 Norwegia — Polska 1:0 (0:0)  
 Norwegia — Polska 0:0  
 Szwecja — Polska 4:0 (2:0) el. ME  
 Polska — CSRS 2:0 (1:0)  
 Świerczewski, Miąskiewicz

#### Turniej Przyjaźni

Polska — Kuba 3:1 (1:1)  
 Górecki (2), Wołoszcuk (2), Radał  
 Polska — NRD 1:1 (0:0)  
 Wołoszcuk  
 Polska — Bułgaria 2:1 (1:0)  
 Fudał, Pusz  
 Polska — Rumunia 3:2 (2:1) Domagala, Pusz, Miąskiewicz  
 ZSRR — Polska 1:0 (0:0)

Polska — Francja 2:1 (0:1)  
 Miąskiewicz, Wołoszcuk  
 Polska — Szwecja 2:2 (0:0) el. ME Wieszczycki, Górecki  
 Polska — RFN 1:0 (1:0) el. ME Kaczmareczk  
 Polska — Szwecja 2:2 (1:0) el. ME samek, Wołoszcuk

Podstawowy skład: Majdan — Pawlak, Manelski, Świerczewski, Tomczak — Kaczmareczk, Miąskiewicz, Wieszczycki, Ruta — Agafon, Wołoszcuk.

Ponadto: Nowaczyk, Fudał, Magiera, Domagala, Radał, Górecki, Pusz, Grefkiewicz, Kupiec, Sobczak, Siadaczka, Prusik, Rudek, Hrapkiewicz.

### ROCZNIK 1972

Turniej w Izraelu  
 Polska — Rumunia 0:1 (0:0)  
 Polska — USA 0:1 (0:0)  
 Polska — Portugalia 1:1 (0:0) Hrapkiewicz

#### Turniej w Gruzji

Polska — Czechosłowacja 1:1 (1:0)  
 Polska — Turcja 0:1 (0:0)  
 Polska — Ukraina 0:2 (0:2)  
 Polska — ZSRR 1:0 (0:1)  
 Polska — Węgry 2:1 (0:0) Hrapkiewicz, Wojciechowski

Rumunia — Polska 4:0 (3:0) el. ME  
 Polska — Rumunia 2:1 (0:1) el. ME Ruta, Wojtala  
 Czechosłowacja — Polska 1:1 (0:1) Matrak  
 Czechosłowacja — Polska 2:0 (2:0)  
 Polska — Bułgaria 1:0 (1:0) Hrapkiewicz

Rumunia — Bułgaria 2:1 (1:0) Forbes, Flisnik

Podstawowy skład: Nalewajko — Rodny, Wojtala, Fortuna — Matrak — Girut, Ruta, Raga — Hrapkiewicz, Wojciechowski, Flisnik.

Ponadto: Bargiel, Kocik, Chmiela, Rzemień, Probiert, Kłosowski, K. Kosela, Lipski, Podta, Rak, Gostyński, Szymkowiak, Stacho, Kukula, Zenka, Wojtanek.

### ROCZNIK 1973

Polska — Czechosłowacja 1:2 (0:0) Apryjas  
 Polska — Czechosłowacja 1:1 (0:1) Apryjas  
 Czechosłowacja — Polska 0:0  
 Czechosłowacja — Polska 2:1 (2:1) Apryjas

#### Turniej Hungaria Cup

Polska — Czechosłowacja 0:2 (0:1)  
 Polska — Węgry 2:2 (2:1) 5  
 Liber, Wojciechowski  
 Polska — Finlandia 0:0 5  
 Polska — Izrael 1:0 Wojciechowski  
 Rumunia — Polska 1:2 (1:0)  
 Liber, Sazanowicz  
 Rumunia — Polska 2:1 (1:0)  
 Sazanowicz, Apryjas, Chańko

### TURNIJ O PUCHAR SYRENY

Polska — Finlandia 3:1 (1:0)  
 Apryjas (2), Sazanowicz  
 Polska — NRD 2:1 (1:0)  
 Apryjas (2)  
 Polska — Norwegia 1:2 (1:1)  
 Biskup  
 Polska — Czechosłowacja 0:1 (0:0)  
 Polska — Izrael 4:0 (3:0)  
 Łukasik (2), Biskup, Apryjas

Polska — Holandia 1:2 (1:0) el. ME Apryjas  
 Holandia — Polska 0:1 (0:2) el. ME Apryjas (2), Sazanowicz, Biskup  
 Włochy — Polska 1:1 (1:0) el. ME Frazala

Podstawowy skład: Onyszek — Michalak, Ratajczyk, Sangowski, Wiliński — Biskup, Apryjas, Wojciechowski, Chańko — Sazanowicz, Łukasik.

Ponadto: Olszewski, M. Foss, D. Foss, Frazala, Liber, Talik, Naciewicz, Puchacz, Jamróz, Madej, Kuchciak, Podszwa, Rech.

### ROCZNIK 1974

Polska — ZSRR 1:4 (1:2) Nosal  
 Polska — ZSRR 0:3 (0:2)  
 Polska — Czechosłowacja 1:0 (0:0) Bilke  
 Polska — Czechosłowacja 1:1 (1:0) Bilke

Podstawowy skład: Wyparlo — Lapacz, Burmer, Bogusz — Barański, Gorzako, Kofacki, Kubisiewicz — Wlazło, Nosal, Bilke.  
 Ponadto: Bolek, Boff, Matyjażek, Klepczarek, Nowicki, S. Nowak, Kuczer, Orlinow.

# ORLIKI WYSTĄPIĄ W IZRAELU

JESZCZE nie zakończył się sezon — przynajmniej dla reprezentacji juniorów do lat 16, która tak udanie reprezentowała się w dwóch ostatnich wyjazdowych meczach eliminacji mistrzostw Europy (zwycięstwo 4:0 z Holandią i remis 1:1 z Włochami). W drogę drużyna prowadzona przez trenera Wiktora Stasiuka wyjechała na międzynarodowy turniej rozgrywany na przełomie roku w Izraelu (27.12.89—31.01). Oprócz biało-czerwonych wystąpi 9 narodowych reprezentacji.

Oto skład Orlików powołanych na wyjazd do Ziemi Świętej: bramkarze — Sławomir Olszewski (Gwardia Nowy Sącz), Arkadiusz Oyczyński (Lublinianka); obrońcy — Tomasz Sangowski (Lech Poznań), Krzysztof Rafajczyk (Wartha Parnań), Robert Michalak (Unia Swarzędz), Artur Ficoń (Górnik Zabrze), Dariusz Foa i Mariusz Foa (oba Polonia Piła); pomocnicy i napastnicy — Jacek Wilifski (Widzew Łódź), Sławomir Wojciechowski (Lechia Gdańsk), Michał Biskup (Baltyk Gdynia), Jacek Chudko (Jagielonia Białystok), Krzysztof Przala (Dolina Myślenice), Andrzej Szaronowicz (Gwardia Białystok), Piotr Apryma (Cracovia), Paweł Stopiński (Legia Warszawa).

JAG.

*Przeł. sportowy  
Nr 242 15 XII 89.*

*Setawakar Indu Nr 291  
2 słu. 16-17. XII 89 ✓*

## Z naszych — tylko Arkadiusz Oyczyński

W gronie kilkunastu naj-młodszych polskich piłkarzy znalazł się reprezentujący naszego kraju 1989-90, który w tym sezonie w ramach brzech ekip narodowych stoczył sporo spotkań międzypaństwowych, w tym w eliminacjach mistrzostw Europy oraz międzynarodowych meczów towarzyskich, jest tylko jeden (Jeden) z klubów czołówek województwa naszego regionu. Idzie o Arkadiusza Oyczyńskiego z Lublinianki, który w ramach reprezentacji rocznika 1973, prowadzonej przez współpracującego z PZPN trenera siołecznego Agrykola — Wiktora Stasiuka, trzykrotnie wystąpił w tym sezonie w meczach eliminacyjnych mistrzostw Europy 16-latków. Pierwszy, krajowy z rówieśnikami holenderskimi, rozegrany w początkach listopada w Delfcie, nasz przegrał 1:3. Rewanż w dwa tygodnie później w Holandii wygrali młodsi Polacy aż 4:0, a że 6 grudnia adolaci jeszcze zremisowali 1:1 wyjazdowe spotkanie z Włochami, mają szansę na awans do pełni finałowej ME (pod warunkiem wygrania w marcu przyszłego roku rewanżowego meczu z Włochami u nas).

A więc jeden — jeden piłkarz wielkiej (terytoryalnie) Lublinianki w reprezentacji kraju! Można by się spytać w tym miejscu, co robią nasi klubowi i okręgowi trenerzy, odpowiedzialni za sukcesy?

141

NA PRZEJAZDIE ROKU w Izraelu rozgrywane jest tradycyjny turniej juniorów. Wśród 12 narodowych zespołów wystąpiły także dwie nasze reprezentacje — do lat 16, prowadzona przez trenera Janusza Wójcika, i do lat 14, której opiekunem jest Wiktor Stasiuk. Polacy zamieszkałi w Nataniu położonym około 30 km od Tel Awiwa.

Drużyna starsza znalazła się w grupie razem z innymi pięcioma ekipami (także wyniki biało-czerwonych):

Nawawia — Polska 3:1 (1:0), gola dla naszej drużyny zdobył Wieszczycki z rzutu karnego.

Polska — Portugalia 1:1 (0:1), Miastkowski.

Polska — Węgry 0:0.

Polska — Włochy 1:0 (0:0), Agafon.

Polska — Izrael 3:1 (3:1), Kaczmarek i Wójcicki, Agafon i Miastkowski.

— Tu warto wspomnieć trenera Wójcika, który nam w sumie 4 punkty z 6 meczów w grupie. Po porażce z Portugalią drużyna nie miała szansy w turnieju, gdyż Włochy w drugiej grupie zremisowały z nami 1:1. W tym meczu zdobył pierwszą bramkę w naszym zespole — z rzutu karnego. W tym samym meczu — ze Włochami — stała postawa reprezentacji, która mimo trudnych warunków atmosferycznych i ogromnej różnicy czasu...

gorszy występ drużyny w Izraelu. Jak się później okazało, zwycięstwo choćby tylko 1:0 ze Szwajcarią dawało nam możliwość gry w finale.

Turniej wygrał Związek Radziecki, pokonując Szwecję 2:1, a w spotkaniu o trzecie miejsce Portugalia rozgromiła Izrael 4:0. Biorąc pod uwagę te wyniki, sł-

## SYLWESTER W IZRAELU

bym pocieszeniem dla nas jest fakt, że występowaliśmy w silniejszej grupie i nie przegraliśmy w eliminacjach ani ze zwycięzcą ZSRR, ani z trzecią Portugalią.

Tuż przed odjazdem do kraju, 3 stycznia, rozegraliśmy towarzyskie spotkanie z zespołem Hapoel Kwan Saba, prowadzonym przez... Wojciecha Łazarka. Jego drużyna zajmuje obecnie 4. miejsce w pierwszej lidze Izraela. Zremisowaliśmy 1:1. W drużynie gospodarzy występował Jerzy Kapias, a trener Łazarek dał możliwość sprawdzenia się Jerzemu Wijasowi, który zresztą zdobył pierwszą bramkę w tym sprzeczaniu. Wyrównał Dariusz Wołoszczuk, zaś przy stanie 1:1 rzutu karnego dla naszej reprezentacji nie wykorzystał Tomasz Wieszczycki. W Izraelu spotkaliśmy również fanego trenera pracującego w tym kraju, Marka Siedzia-

nowskiego, który obecnie prowadzi jedną z czołowych drużyn III ligi.

Tyle trener Wójcika. Teraz re-lacja opiekuna Orlików do lat 14, Wiktora Stasiuka, o występie jego podopiecznych.

— Podobnie jak starszy zespół również zajęliśmy piąte miejsce

w turnieju, z tym, że ex aequo z Belgią. Oto kolejne wyniki.

Polska — Malta 7:0 (2:0). Bramki zdobyli: Szaronowicz 2, Szkopółski 2, Przala, Dariusz Foa i Wilifski.

Polska — Portugalia 0:0 (0:0).

Polska — Węgry 1:0 (1:0).

Polska — RFN 2:2 (0:1).

— Po udanym starcie, gdzie chłopcy dużo strzelali, gromiąc Malta aż 7:0, przyszedł kryzys w spotkaniu z Portugalią. Naszej wysokiej porażki 0:3 nie tłumaczy fakt, że trafiliśmy na dobrze usposobionego rywala. W tym meczu do składu wstawiłem zawodników, na których liczyłem, a którzy nie mieli możliwości zaprezentowania swoich możliwości w eliminacjach mistrzostw Europy do lat 16. Niestety, zawiodłem się na ich postawie. Najbardziej wy-

padł bramkarz, Sławomir Olszewski. Przynajmniej trzy z pięciu bramek, jakie zapikowali nam Portugalczycy, to wyłącznie jego „zasługa”. Byłem wstrząśnięty grą moich zawodników. W 18 meczach tej drużyny jest to pierwsza, tak wysoka porażka.

Shanse na grę o trzecie miejsce mieliśmy w przypadku pokonania RFN w ostatnim spotkaniu eliminacyjnym. Do przerwy 1:0 prowadzili nasi rywale. W drugiej połowie chłopcy zmobilizowali się na tyle, że w ładnym stylu strzelili Niemcom dwie kolejne bramki, obejmując prowadzenie 2:1. Niestety, nie wygrali. Minutę przed końcem meczu po rogu dla RFN straciliśmy gola. Skończyło się więc remisem 2:2.

Turniej szesnastoletków wygrała Szwecja, po zwycięstwie rzutami karnymi 4:3 nad Portugalią. W normalnym czasie gry był remis 2:2. Karno rozstrzygnęły także o 3. miejscu. Po bezbramkowym remisie w spotkaniu Węgry z Izraelem, sedenastki skuteczniej wybronywali Madziarzy, wygrywając 4:2.

Młodzi piłkarze podczas pobytu na Ziemi Świętej nie byli tylko futbolami. Korzystając z faktu, że impreza rozgrywana jest tradycyjnie w okresie świąt Bożego Narodzenia, wszyscy uczestnicy turnieju zwiędli Bellejem, Jerozolimie i Nazreć. Natomiast Nowy Rok wszystkie ekipy powitały na wspólnym balu sylwestrowym.

Tomasz Jagodziński

*Przeł. sportowy Nr 6 z słu. 9. I 90.*



# ZNAKI

## zapytania

ROK 1989 dla młodzieżowego piłkarstwa nie był gorszy od lat poprzednich. Pojawilo się wielu utalentowanych zawodników. Wyraźnie dały się zauważyć zmiany w pracy szkoleniowej wielu klubów. Dość wyraźnie zwycięstwo odniósł pogląd o konieczności „odmłodzenia” futbolu najmłodszych, co stanowi dobry prognostyk na przyszłość. Trenerzy średniego i młodszego pokolenia nie kwestionują już zasadności wcześniejszego rozpoczynania nauki gry w piłkę. To ogromnie cieszy, bowiem wspólnie ze zmianą stosunku do szkolenia młodzieży, jaka nastąpiła w bardzo wielu klubach ligowych, rysuje się niezła przyszłość przed polską piłką nożną.

I można by być naprawdę optymistą, gdyby nie jedna rzecz — niestety o zaradczym wręcz znaczeniu. W niedługo zacznie się zmieniać sposób myślenia o rzeczywistości, tak naprawdę to nikt nie wie, co czeka nasz sport, co czeka nasze kluby, z czego trzeba będzie zrezygnować. Wielu sądzi, że pierwszą ofiarą będzie właśnie piłka młodzieżowa. Jeśli tak się stanie, jeśli to będzie prawdziwą ceną przetrwania

to przypuszczalnie nieety, że nieobecność polskiej drużyny podczas włoskich finałów nie będzie ostatnią. Na długie lata spadniemy do kręgu krajów o trzeciorzędnym w futbolu znaczeniu. Czy tak się właśnie stanie, przekonamy się już za rok.

**P**OKI CO wracamy do naszej tradycyjnej — bo już po raz siódemny — klasyfikacji — klasyfikacji. Tym razem sklasyfikowaliśmy 109



Tomasz Lapiński Fot. D. Górski

młodych piłkarzy, a więc o dziesięciu mniej niż przed rokiem. To że jest ich mniej, nie oznacza bynajmniej, że 1988 rok był gorszy od poprzedniego. Stosowaliśmy równie surowe kryteria. Tym razem przyjeżdżamy jednak młodo, że klasyfikujemy nie

tylko do poziomu zawodników z najlepszymi. Wśród lepszych zawodników sklasyfikowaliśmy się również i słabsze grupy zawodnicze, które w rzeczywistości nie są tak dobre.

Poniżej przedstawiamy wyniki klasyfikacji i rankingów według wieku na podstawie danych z poprzednich lat. Był to rok, który w sposób szczególny nie pozwolił niektórym zawodnikom osiągnąć sukcesu. W tym roku nie udało się zdobyć tytułu mistrza Polski dla żadnego z zawodników. W tym roku nie udało się zdobyć tytułu mistrza Polski dla żadnego z zawodników. W tym roku nie udało się zdobyć tytułu mistrza Polski dla żadnego z zawodników.

Zobacz też: W tym roku, trzecia liga została zrehabilitowana w 1988 roku. W tym roku, trzecia liga została zrehabilitowana w 1988 roku. W tym roku, trzecia liga została zrehabilitowana w 1988 roku.

vii. Przynajmniej tak wynika z naszej klasyfikacji. Młoda w konkurencji drużynowej bezapelacyjnie wygrał potentat z Zabrza, umiarkowanie aż 11 piłkarzy na naszej liście. Talenty piłkarzkie — jak wiadomo — rodzą się wszędzie, ale prawdziwe warunki do nauki gry w piłkę nożną bywają z reguły jedynie w klubach ligowych. Ważne jest więc nie tylko szkolenie własnych wychowanków, ale także pozyskiwanie, i to w odpowiednim wczesnym wieku, talentów z innych, biedniejszych i słabiej zorganizowanych klubów.

Do tego potrzebna jest dobre rozeznanie. To jednak nie jest mocna strona działaczy i trenerów ligowych potentatów. O pojawieniu się utalentowanego chłopca z reguły dowiadują się dopiero po kilku udanych występach w reprezentacji Polski juniorów. Na



Dariusz Gębor Fot. R. H. G. G. G.

**R**OK 1988 przyniósł porażkę dla naszej pracy z młodzieżą w takich klubach jak Górnik Zabrze, Lechia Gdańsk, Stal Mielec, Jagiellonia Białystok i Lech Poznań. W tym roku sobie równi w klasie Kraków, Widzew Łódź i Crac-

### TALENTY '89 W KLASYFIKACJI PN

#### BRAMKARZE:

1. Aleksander Klak	Igloopol Dębica	1970
2. Konrad Paciorek	Olimpia Poznań	1968
3. Adam Matysek	Śląsk Wrocław	1968
4. Radosław Majdan	Pogoń Szczecin	1972
5. Mariusz Luncik	GKS Katowice	1970
6. Rafał Nowaczyk	Igloopol Dębica	1971
7. Marcin Nalewajko	Jagiellonia Białystok	1972
8. Arkadiusz Onyszek	Lublinianka	1973
9. Sławomir Olszewski	Sandecja Nowy Sącz	1973
10. Bogusław Wyparło	Stal Mielec	1974

#### PRAWI OBRONCY:

1. Tomasz Waldoch	Górnik Zabrze	1970
2. Zdzisław Leszczyński	LKS Łódź	1969
3. Mariusz Pawlak	Lechia Gdańsk	1972
4. Dariusz Adamczuk	Pogoń Szczecin	1969
5. Cezary Wójcik	Wisa Płock	1970
6. Robert Stachurski	Zagłębie Sosnowiec	1970
7. Jacek Grefkiewicz	Widzew Łódź	1971
8. Grzegorz Rudny	Stal Mielec	1972
9. Jacek Szymkowiak	Górnik Zabrze	1972
10. Robert Michalak	Unia Swarzędz	1972

#### STOPERZY:

1. Tomasz Lapiński	Widzew Łódź	1969
2. Tomasz Smeragiewicz	Gwardia Warszawa	1968
3. Marek Rzepa	Zawonia Bydgoszcz	1968
4. Edward Maciński	Flaka Toruń	1970
5. Marek Brodzicki	Polonia Bytom	1970
6. Marcin Mazurki	Jagiellonia Białystok	1971
7. Kamil Magiera	Górnik Zabrze	1971

8. Sławomir Matusz	Lechia Gdańsk	1972
9. Krzysztof Rafajczyk	Warta Poznań	1973
10. Daniel Bogusz	Jagiellonia Białystok	1974

#### FORSTOPERZY:

1. Dariusz Gębor	Ruch Chorzów	1969
2. Artur Gajewski	LKS Łódź	1969
3. Marek Bajor	Igloopol Dębica	1970
4. Rafał Wenczek	Zagłębie Sosnowiec	1968
5. Piotr Świerczewski	GKS Katowice	1972
6. Paweł Wojtala	Lech Poznań	1972
7. Dariusz Fortuna	Kujawiak Włocławek	1972
8. Roman Motyka	Sonnica Gliwice	1972
9. Sławomir Podlas	Ruch Chorzów	1972
10. Tomasz Sangowski	Lech Poznań	1972

#### LEWI OBRONCY:

1. Waldemar Kryger	Lech Poznań	1968
2. Piotr Jegor	Górnik Zabrze	1968
3. Marcin Jalocho	Widzew Łódź	1970
4. Mieczysław Staniek	Górnik Zabrze	1968
5. Jacek Tomczak	Stal Mielec	1971
6. Krzysztof Cholewa	GKS Katowice	1970
7. Waldemar Złobik	Stal Mielec	1970
8. Roman Fajkiel	Widzew Łódź	1971
9. Jacek Wilczyński	Widzew Łódź	1972

#### PRAWI POMOCNIKI:

1. Jacek Wronka	Gwardia Warszawa	1971
2. Marcin Walczak	Górnik Zabrze	1969
3. Rafał Kuczmarski	Lechia Gdańsk	1972
4. Marcin Demogala	Polonia Bytom	1971



Jerzy Boczczak Fot. K. Rogalski

dobry zaprawę od ledwych paru lat lat PZPN robi selekcję dla klubów ligowych. Gdyby jeszcze dostaliby klubowi chłopcy karzełek z rezultatów osłoga-nych przez zwłokę w tej kwestii... Uci narwiłoby się w tym z rubryki „Amatorskie talenty”

U bramkarzy pierwszeństwo przysługują Aleksandrowi Klakowi. Prawie wygrał rywalizację ze starszymi — Facierkowskim i Małyskiem. Duże postępy poczynił Radosław Majdan. Odkrycia tego roku to Onyszek, Obaszewski i Wyparła. Każdy zapowiada się na bramkarza dużego formatu. Bramkarze to siła i obiecujące obdarzona postępcami naszej klasyfikacji.

**W** ŚROD PRAWYCH obrotów też widac kilku graczy. Atkemy nosina więcej niż przysłał Tomasz Waldech dysponuje ma-

lont Marcina Jalochny, go obrab zorganizoowanego klubu trafił Jacek Tomczak, odkryciem ostatnich miesięcy stał się Wiliński z Widzewa. Podzielił wśród pomocników i napastników traktujemy zgodnie z tradycją naszej klasyfikacji umownie. Był to dobry rok dla Jerzego Brzęcska, Miroslawa Walligóry i Dariusza Kossy. Stali się znaczącymi osobami w swych zespołach klubowych, interesuje się nimi trener reprezentacji olimpijskiej. Mniej udany był to rok dla najbardziej bodaj z nich utalentowanego Tomka Wieszczyckiego. Kontuzje przeszkadzały Bukalskiemu i Wojciechowskiemu — piłkarzom równie utalentowanym. Duże postępy poczynił Rafał Kaczmarczyk i Rafał Rota. Coraz lepiej radzi sobie w lidze Dariusz Marzec. Pojawia się też grupa walec utra-

klasyfikację stoperów wygrał oczywiście Tomasz Lapiński, Inaczej być nie mogło, ale od piłkarza Widzewa trzeba wymagać znacznie lepszej gry. Wolni niedocenionym stoperem jest Tomasz Smaragiewicz z warszawskiej Gwardii. Dużej klasy piłkarzem powinien zostać Sławek Matuk, jeśli oczywiście zrozumi, że do tej kategorii sam talent nie wystarcza. Dwaj najmłodsi zawodnicy nie są gorzej. Dariusz Gęsiar to oczywiście najwybitniejszy piłkarz całej klasyfikacji, nazwa „Złoty roku”. Rafał Wesołek coraz wyraźniej marnuje swój talent i jeśli się w porę nie odzyska, skończy jako kłopotliwy kopacz ligowy. Nieśmiało zapowiadają się Świerczewski, Wojtała i Sangowski. Może ktoś zainteresuje się Dariuszem Fortuną?

**Z** DECYDOWALISMY się przynajmniej o pierwszeństwo wśród lewych obrodców Waldemarowi Krygietrowi. Piłkarz Lecha poczynił w tym roku naprawdę duże postępy, czego nie można powiedzieć o jego bardziej znanym rywale. Prawidłowo rozwija się ta-

lont Marcina Jalochny, go obrab zorganizoowanego klubu trafił Jacek Tomczak, odkryciem ostatnich miesięcy stał się Wiliński z Widzewa.

Podzielił wśród pomocników i napastników traktujemy zgodnie z tradycją naszej klasyfikacji umownie. Był to dobry rok dla Jerzego Brzęcska, Miroslawa Walligóry i Dariusza Kossy. Stali się znaczącymi osobami w swych zespołach klubowych, interesuje się nimi trener reprezentacji olimpijskiej. Mniej udany był to rok dla najbardziej bodaj z nich utalentowanego Tomka Wieszczyckiego. Kontuzje przeszkadzały Bukalskiemu i Wojciechowskiemu — piłkarzom równie utalentowanym. Duże postępy poczynił Rafał Kaczmarczyk i Rafał Rota. Coraz lepiej radzi sobie w lidze Dariusz Marzec. Pojawia się też grupa walec utra-



Jacek Cyzio Fot. D. Górski

Michał Biskup, Krzysztof Prasa i Jacek Chańko tworzą w reprezentacji Wiktora Stasiuka bardzo silną linię pomocy.

**W** ŚROD napastników jest wielu bardzo utalentowanych, ale o takim samym aktywnościowym nie można powiedzieć, że już w tej chwili reprezentuje dużą klasę. Jacek Cyzio nie miał udanego sezonu. Słabutko wypadł Waldemar Kamiński, nie zrobił przez rok postępów Tomasz Mazurkiewicz. Ze słac-



Adam Grad Fot. D. Górski

skich pochwałę jedynie można Andrzeja Juszkowiaka, Ryszarda Stańka i częściowo Adama Grada. Z młodych ciekawie prezentowali się Agaton, Wołoszczyk, Rząsa, Apryjas, Szatanowicz i Girut.



Piotr Apryjas Fot. D. Górski

W ten sposób wyłoniona została jedenaściana najbardziej utalentowanych zawodników roku 1989. Tworzą ją następujący piłkarze: Klak — Waldech, Lapiński, Gęsiar, Krygier — Brzęcska, Wieszczycki, Walligóra — Juszkowiak, Cyzio, Prabucki. W historii tej klasyfikacji bywały już znacznie silniejsze i lepiej rokujące jedenaściany, ale ta obecna nie jest wcale taka słaba. Lepsza linia ataku i byłoby atakiem nieśmiało. Mamy już 1990 rok. Rok prawdopodobnie decydujący na drugie lata o przyszłości polskiego piłkarstwa. Jeśli zakończy młodzieży nie będzie cenną, jaką będą musieli zapłacić kluby za przeważanie tego niezwykle ciekawego roku, to może wcale nie będzie tak źle z polską piłką!

ZYGMUNT LENKIEWICZ

## TALENTY '89 W KLASYFIKACJI PN

- |                       |                |      |
|-----------------------|----------------|------|
| 5. Mariusz Wiśniewski | Pogoń Szczecin | 1970 |
| 6. Jarosław Górecki   | Widzew Łódź    | 1971 |
| 7. Marek Koźmiński    | Hutnik Kraków  | 1971 |
| 8. Mieczysław Pisz    | Legia Warszawa | 1969 |
| 9. Michał Biskup      | Bałtyk Gdynia  | 1973 |
| 10. Grzegorz Ostapek  | Cracovia       | 1972 |

### ŚRODKOWI POMOCNICY:

- |                       |                      |      |
|-----------------------|----------------------|------|
| 1. Tomasz Wieszczycki | LKS Łódź             | 1971 |
| 2. Dariusz Kozła      | Górnik Zabrze        | 1970 |
| 3. Dariusz Marzec     | Wisła Kraków         | 1969 |
| 4. Krzysztof Bukalski | Hutnik Kraków        | 1970 |
| 5. Tomasz Unton       | Lechia Gdańsk        | 1970 |
| 6. Paweł Miazgiewicz  | Gwardia Warszawa     | 1971 |
| 7. Tomasz Jurkowski   | Radomiak Radom       | 1970 |
| 8. Dariusz Długala    | Gwardia Warszawa     | 1969 |
| 9. Jacek Bak          | Motor Lublin         | 1972 |
| 10. Krzysztof Prasa   | Dalín Mladá Boleslav | 1973 |

### LEWI POMOCNICY:

- |                           |                       |      |
|---------------------------|-----------------------|------|
| 1. Mirosław Wa...         | Hutnik Kraków         | 1969 |
| 2. Tomasz Dzulbiński      | Wisła Kraków          | 1968 |
| 3. Rafał Rota             | Stal Mielec           | 1972 |
| 4. Tomasz Tubacz          | Stal Mielec           | 1969 |
| 5. Sławomir Wojciechowski | Lechia Gdańsk         | 1973 |
| 6. Jacek Chańko           | Jagiellonia Białystok | 1973 |
| 7. Rafał Sadowski         | Broń Radom            | 1972 |
| 8. Piotr Czerniak         | Zagłębie Sosnowiec    | 1968 |
| 9. Piotr Szostak          | Ruch Chorzów          | 1970 |
| 10. Stanisław Łucyński    | Górnik Zabrze         | 1974 |

### TRAFI NAPASTNICY:

- |                        |             |      |
|------------------------|-------------|------|
| 1. Andrzej Szatanowicz | Lech Poznań | 1973 |
|------------------------|-------------|------|

- |                       |                 |      |
|-----------------------|-----------------|------|
| 2. Mieczysław Agafon  | Odra Wodzisław  | 1972 |
| 3. Mateusz Jelonek    | Wisła Kraków    | 1968 |
| 4. Mirosław Trzeciak  | Lech Poznań     | 1968 |
| 5. Dariusz Rzeźniczek | GKS Katowice    | 1968 |
| 6. Mirosław Girut     | Lechia Gdańsk   | 1972 |
| 7. Janusz Swierad     | Igloopol Dębica | 1968 |
| 8. Piotr Apryjas      | Cracovia        | 1973 |
| 9. Grzegorz Łukasik   | Olimpia Elbląg  | 1973 |
| 10. Paweł Szopiński   | Legia Warszawa  | 1972 |

### ŚRODKOWI NAPASTNICY:

- |                         |                   |      |
|-------------------------|-------------------|------|
| 1. Jacek Cyzio          | Legia Warszawa    | 1972 |
| 2. Adam Grad            | LKS Łódź          | 1968 |
| 3. Ryszard Staniek      | Odra Wodzisław    | 1968 |
| 4. Mirosław Drączkowski | Śląsk Wrocław     | 1968 |
| 5. Tomasz Jaworek       | GKS Tychy         | 1968 |
| 6. Piotr Tyżkiewicz     | Zagłębie Lubin    | 1968 |
| 7. Roman Nowicki        | Legia Warszawa    | 1968 |
| 8. Henryk Baluszyński   | Górnik Zabrze     | 1972 |
| 9. Marcin Hrapkowiec    | Stal Mielec       | 1968 |
| 10. Piotr Picuch        | Chelmska Chelmska | 1968 |

### LEWI NAPASTNICY:

- |                        |                       |      |
|------------------------|-----------------------|------|
| 1. Piotr Prabucki      | Jagiellonia Białystok | 1968 |
| 2. Tomasz Mazurkiewicz | Olimpia Poznań        | 1968 |
| 3. Dariusz Szubert     | Pogoń Szczecin        | 1968 |
| 4. Waldemar Kamiński   | Górnik Zabrze         | 1968 |
| 5. Dariusz Woloszczyk  | Stal Szczecin         | 1968 |
| 6. Tomasz Rząsa        | Cracovia              | 1968 |
| 7. Jarosław Piłk       | Górnik Zabrze         | 1968 |
| 8. Grzegorz Walczak    | Polonia Warszawa      | 1968 |
| 9. Andrzej Szatanowicz | Cracovia              | 1968 |
| 10. Jacek Chańko       | Stal Mielec           | 1968 |

**O**D 1974 ROKU w Izraelu odbywa się Międzynarodowy Zimowy Turniej Juniorów. Z roku na rok impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem europejskich federacji piłkarskich. Obecna, piętnasta już edycja turnieju miała rekordową obsadę. W dwóch kategoriach wiekowych U-18 i U-16 startowało 21 drużyn narodowych. Ciepły śródziemnomorski klimat, nowoczesne i wygodne stadiony, dobre warunki akwaterowania, silni rywale — to wystarczająca rekomendacja dla krajów, gdzie pierwszy z-

slaby Cypr. Za to ostatni występ przeciwko Islandii był popisem naszego zespołu. Rywal z Wyspy Gejcebrów nie mogli znaleźć recepty na szybko pomysłowe akcje Polaków uwiecznione strzelaniem aż pięciu goli. Trzeci miejsce Odlików oddaje w zasadzie przebieg rywalizacji w grupie, chociaż przy lepszym wyniku w pierwszym meczu reszta była nawet walczą o finał turnieju.

**R**EPREZENTACJA rocznika 1973 miała za przeciwników zespoły Malty, Portugalii, Węgier, RFN, Podopieczni Wiktora Stuziaka w

Szkoda, że reprezentacja rocznika 1973 dostała nieoczekiwanie straszną zmianę na walczą z Izraelem młodzież. Poważnie wyróżnionym meczem z Portugalią w pozostałych rundach zaprezentowali się jako wieloletni, poprawnie zorganizowany zespół. Trener Wiktor Stuziak nie mógł skorzystać z dwóch zawodowych zawodników Łukasika i Wajnszowskiego. Turniej pokazał, że musi on jeszcze poszukać nowych kandydatów do reprezentacji. Przynajmniej spośród zawodników nie udało się ogarnąć. W zespole U-18 wyróżnił się Tomasz Wieszczycki i Kaczmarski Majdana.

# Niedosyt

mowa powoduje zawieszenie rozgrywek ligowych. W ciągu sześciu dni na jedenastu stadionach w dziesięciu miastach rozegrano 49 spotkań w obu kategoriach wiekowych.

Po raz czwarty w turnieju uczestniczyła reprezentacja Polski U-18 i po raz drugi U-16. Przedstawiciele rocznika 1971 trafili do silnej grupy wraz z Portugalią, Związkiem Radzieckim, Szwajcarią, Islandią i Cyprzem. Dwa pierwsze zespoły to absolutna ekstraklasa światowa w kategoriach młodzieżowych. Nasażulex po przyjeździe pierwszym rywalem Polaków był Szwajcarzy. Mecz odbył się na obiekcie Hapoelu w Kfar Saba. W tym właśnie klubie trenerem jest Wojciech Łanerek, a zawodnikiem Jerzy Kapcia.

Faworytami spotkania byli nasi reprezentanci. Jednak niemrawa, nie poparta ambicją gra, niedostateczna kondycja przyczyniły się w znaczący mierze do niepowodzenia, za jaką uznano porażkę Odlików z zespołem Szwajcarii. Kolejnym rywalem Polaków był Portugalczycy. Po bardzo słabym występie w pierwszym meczu trener Janusz Wójcik dość radykalnie zmienił ustawienie zespołu. Przed wszystkim na pozycję ostatniego stopera wystąpił doświadczony w pierwszoligowych bojach Tomasz Wieszczycki. Jak się okazało w czasie gry i do końca imprezy było to bardzo udane podjęcie, gdyż ledwie udało się przerwać poczynaniem bloku defenzywnego. Po wyrównanej, momentami bardzo ciężkiej, walce mecz zakończył się zdobyciem punktów. Zawiszy na pozycję Portugalii w rankingowym światowym ten wynik należy uznać za sukces naszego zespołu.

Taki sam efekt punktowy osiągnęli nasi piłkarze w meczu ze Związkiem Radzieckim. Ponieważ było to już piąte spotkanie tych drużyn rywale doskonale spali swoje mocne i słabe strony. Lepiej zorganizowanej grze obronnej, biało-czerwoni przeciwstawiali ambicję, poświęcenie, waleczność. Dwa trudne spotkania nadwały mocno siły Polaków, którzy musieli się bardzo starać, aby zwyciężyć

## Korespondencja własna z Izraela

inauguracyjnym meczu zdecydowanie pokonali outsiderów turnieju — Maltę. Połtem zanotowali bardzo słaby występ przeciwko Portugalii. Porażka 0:3 świadczy o różnicy poziomu, jaki dziełi obu zespoły. W kolejnym spotkaniu z Węgrami biało-czerwoni bardzo się starali, aby choć częściowo zniżyć planę na honorze po klęsce z Portugalczycami. Ambitna, pełna poświęcenia gra przyniosła zwycięstwo nad Madziarami.

Dramatyczny przebieg miało spotkanie z RFN. Zwycięstwo oznaczało dla naszego zespołu drugie miejsce w grupie i dodatkowy mecz o trzecie w całym turnieju. Polacy przegrywali 0:1 po pierwszej połowie. W drugiej strzelili dwa gole i prowadzili do przedostatniej minuty meczu. Niestety, jeszcze raz się okazało, że nie zawsze potrafimy utrzymać korzyżny dla nas rezultat do końcowego gwizdka. Piłkarze RFN wyrównali po razcie rolnym, w końcu — moim zdaniem — faulując naszego bramkarza.

Turniej w Izraelu obserwował trener szwajcarski Andrzej Stuziak.

— **Postać organizacyjną i sportową imprezy był bardzo wysoki.** Dobrze, że gospodarze umożliwili wszystkim zespołom obejrzeć mecze finałowych. Była więc znakomita okazja przyjrzenia się, jak grają zawodnicy drużyny Staro Kontynentu w kategoriach juniorów. Finał U-18 absolutnie wygrała drużyna radziecka. Trener Genadij Kaszylow udzielił bardzo dobrej strategii, którą jego podopieczni skutecznie realizowali. Podobała mi się gra naszego starszego zespołu przeciwko Islandii. Dobre wykonanie zaleceń taktycznych i waleczność — to cechy, które zdecydowały o wysokim zwycięstwie nad reprezentacją Islandii.

Trener Wiktor Stuziak miał w tych piłkarskich doświadczeniach zupełnie inny styl gry — powiedział Andrzej Stuziak.

**P**ODSUMOWUJĄC należy stwierdzić, Odlik nie przyniosły wstępu naszego futbolowi. Co więcej, niewątpliwie wyróżnioną walczą z tuzami europejskiego futbolu młodzieżowego. O tym czy za kilka lat powstanie reprezentacja w kategorii seniorów, zdecydują sami oraz ich opiekunowie w klubach i reprezentacjach.

KAZIMIERZ OLESZEK

## WYNIKI BIAŁO- CZERWONYCH

ROZCIENIE 1972

27.11.89, Heredia Stadium  
Polska — Malta 1:0 (0:0)  
Sazonowicz (2), Sokolowski (2),  
Liber, Frank, M. Fara  
29.11.89, Bloomfield Stadium  
Polska — Portugalia 0:0  
(0:0)  
30.11.89, Lod Stadium  
Polska — Węgry 1:0 (0:0)  
Sazonowicz  
31.12.1989, Lod Stadium  
Polska — RFN 2:1 (0:1)  
Sazonowicz, Agryba, Fara  
Szwecja — Portugalia 2:2 (0:0),  
rutę karny 5-4

ROZCIENIE 1973

27.11.89, Hapoel Kfar Saba  
Polska — Szwajcaria 1:0  
(0:1) Wieszczycki  
30.11.89, Hapoel Holon  
Polska — Portugalia 1:0  
(0:1) Miazekiewicz  
29.12.1989, Hapoel Kfar Saba  
Polska — ZSRR 0:0  
30.11.89, Heredia Stadium  
Polska — Cypr 1:0 (1:0) Agafon  
31.12.89, Haifa Stadium  
Polska — Islandia 5:1 (0:0)  
Kaczmarski (2), Agafon, Demagala, Wieszczycki.  
Finał: ZSRR — Szwecja 2:1  
(1:0)